



Sygn. akt III PSKP 21/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa H.F.

przeciwko S. T., P. R.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 czerwca 2021 r.,

skargi kasacyjnej powódki od postanowienia Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt VI Pa (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Przedmiotem postępowania było żądanie H.F. zasądzenia od pozwanych S.T. oraz P.R. 32.328,36 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem odszkodowania za utracony zysk w związku z porzuceniem przez pozwane pracy.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od każdej z pozwanych po 1.129,95 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania związanego z poniesionymi kosztami relokacji pozwanych z Tajlandii do Polski.

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w S. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki 7.301 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2018 r. do dnia zapłaty (punkt I sentencji), zasądził od pozwanej S.T. na rzecz powódki 1.129,95 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2018 r. do dnia zapłaty (punkt II sentencji), zasądził od pozwanej P.R. na rzecz powódki H.F. kwotę 1.129,95 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2018 r. do dnia zapłaty (punkt III sentencji), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt IV sentencji). Sąd Rejonowy rozliczył również koszty postępowania (pkt. V-IX).

Sąd Okręgowy w S., orzekając na skutek apelacji powódki i kuratora pozwanych, postanowieniem z dnia 22 marca 2019 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego i odrzucił pozew. Sąd odwoławczy wskazał, że w chwili wniesienia pozwu pozwane nie miały miejsca zamieszkania w Polsce. Strona powodowa podjęła bezskuteczną próbę kontaktu z pozwanymi za pośrednictwem serwisu f. wysyłając wiadomości sms oraz korespondencję e-mail. Z akt sprawy wynika, że wniesienie powództwa nie zostało poprzedzone ustaleniem, czy pozwane przebywają pod adresem stałego zamieszkania w Tajlandii. Powódka wskazywała jednak, że pozwane po porzuceniu pracy prawdopodobnie wyjechały do jednego z krajów europejskich w obrębie Unii Europejskiej. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu było zbadanie istnienia jurysdykcji sądu krajowego w procesie.

W art. 1103 k.p.c. przewidziano, że sprawy rozpoznawane w procesie należą do jurysdykcji krajowej jeżeli pozwany ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu albo siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej. Na gruncie tego przepisu można pozywać przed sądy polskie cudzoziemców, jeżeli mają oni w Polsce miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu. Podstawy jurysdykcji sądu w sprawach z zakresu prawa pracy reguluje nadto art. 1103⁴ § 1 k.p.c., zgodnie z którym sprawy z zakresu prawa pracy, w których pracownik jest powodem, należą do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy praca zazwyczaj jest, była lub miała być wykonywana w Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z § 2 tego

artykułu sprawy z powództwa pracownika dotyczące zapewnienia warunków zatrudnienia zgodnie z ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług (Dz.U. poz. 868 oraz z 2018 r. poz. 107 i 650) należą do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy pracownik jest albo był delegowany do pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez pracodawcę mającego siedzibę w państwie będącym członkiem Unii Europejskiej. Stosownie do treści § 3 art. 1103⁴ k.p.c. przepis § 2 stosuje się odpowiednio, gdy pracownik został skierowany do pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez pracodawcę mającego siedzibę w państwie niebędącym członkiem Unii Europejskiej.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że przywołany przepis określa dodatkowe, poza zawartymi w art. 1103 k.p.c., podstawy jurysdykcji w sprawach z zakresu prawa pracy. Oznacza to, że sprawa z zakresu prawa pracy należy do jurysdykcji sądów polskich, jeżeli występuje którakolwiek z podstaw wskazanych w art. 1103 i 1103⁴ k.p.c. Przedstawione przepisy nie pozostawiają wątpliwości, że w wypadku powództwa pracodawcy przeciwko pracownikowi jurysdykcja krajowa jest uzależniona od podstawy wskazanej w art. 1103 k.p.c., czyli miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu pozwanego pracownika w Polsce.

W ocenie Sądu odwoławczego jurysdykcji sądu polskiego w rozpoznawanej sprawie nie można się doszukiwać w art. 1103⁷ pkt 2 k.p.c. i art. 1099¹ k.p.c. Pierwszy z przywołanych przepisów określa podstawy jurysdykcji krajowej w innych niż wymienione w art. 1103¹-1103⁶ k.p.c. sprawach. Zatem artykuł 1103⁷ k.p.c. nie stanowi przepisu szczególnego (*lex specialis*) ani ogólnego (*lex generalis*) wobec tych przepisów. Zatem jurysdykcję krajową w sprawach z zakresu prawa pracy regulują jedynie art. 1103 k.p.c. i 1103⁴ § 1 k.p.c. Brak jest również podstaw do ustalenia, by w niniejszej sprawie jurysdykcja krajowa znajdowała oparcie w art. 1099¹ § 1 k.p.c. Stosownie do treści § 1 tego przepisu w przypadku braku podstaw uzasadniających jurysdykcję krajową w sprawie, a przeprowadzenie postępowania przed sądem lub innym organem państwa obcego nie jest możliwe albo nie można wymagać jego przeprowadzenia, sprawa należy do jurysdykcji krajowej, gdy wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym. Przepis ten odwołuje się do idei jurysdykcji koniecznej, polegającej na

zażegnaniu sytuacji, w której powód nie jest w stanie uzyskać ochrony prawnej w żadnym państwie z przyczyn prawnych lub faktycznych. Skorzystanie z jurysdykcji koniecznej jest możliwe w dwóch przypadkach. Po pierwsze, zachodzi w sytuacji braku możliwości przeprowadzenia postępowania w państwie obcym, po drugie zaś w przypadku niemożności uznania w Polsce zagranicznego orzeczenia. W obu tych sytuacjach muszą zachodzić dwie przesłanki: po pierwsze, sądom polskim nie przysługuje w danej sprawie jurysdykcja krajowa na podstawie jakiejkolwiek normy prawa krajowego, unijnego bądź międzynarodowego, a po drugie, sprawa wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym. W świetle orzecznictwa warunkiem skorzystania z jurysdykcji koniecznej jest przedstawienie przez stronę negatywnego orzeczenia lub decyzji zagranicznego organu o odmowie rozpoznania sprawy z powodu braku jurysdykcji sądów lub organów tego państwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1977 r., III CRN 337/76).

Sąd odwoławczy podniósł, że w piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2018 r. powódka nie wykazała, by istniały przesłanki do skorzystania z jurysdykcji koniecznej. Nie wykazano bowiem, że przeprowadzenie postępowania przed sądem lub innym organem państwa obcego nie jest możliwe. Podkreślić należy, że nie wiadomo nawet do jakiego państwa obcego odnieść należy badanie możliwości dochodzenia żądań, gdyż jak wskazano strona inicjująca proces twierdziła, że pozwane przebywają najprawdopodobniej w jednym z krajów europejskich w obrębie Unii Europejskiej oraz że dotychczasowy adres w Tajlandii jest nieaktualny. To ostatnie stwierdzenie budzi jednak wątpliwości, skoro brak jest jakichkolwiek danych do takiego ustalenia, a wiedzy w tym zakresie powódka nie mogła uzyskać ograniczając próby kontaktu z pozwanymi do serwisu (...), wiadomości sms i korespondencji e-mail. Dodać można, że brak dwustronnej umowy między Polską a Tajlandią w kwestii współpracy i jurysdykcji sądów w sprawach cywilnych oraz znaczne koszty związane z dochodzeniem roszczeń przed sądem tajlandzkim nie pozwalają na ustalenie, że przeprowadzenie postępowania przed sądem lub innym organem państwa obcego nie jest możliwe. Tym samym w sprawie nie wykazano istnienia przesłanek do zastosowania jurysdykcji krajowej na podstawie art. 1099¹ § 1 k.p.c.

Mając na uwadze przedstawione argumenty oraz uznając, że w sprawie zachodzi brak jurysdykcji krajowej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 1099 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w całości i odrzucił pozew.

Skargę kasacyjną wywiodła powódka, zaskarżyła postanowienie w pkt 1 i 2, zarzucając mu naruszenie:

1) art. 1099 § 1 i 2 k.p.c. przez błędne zastosowanie i odrzucenie pozwu, podczas gdy przepisy te nie miały zastosowania, oraz odmowę zastosowania art. 1103⁷ pkt 1 i pkt 2 k.p.c., podczas gdy sprawa rozpatrywana w niniejszym procesie dotyczy zobowiązania wynikającego z czynności prawnej, które zostało wykonane albo ma lub miało być wykonane w Rzeczypospolitej Polskiej, względnie zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej, które powstało w Rzeczypospolitej Polskiej, i jednocześnie jest sprawą inną niż sprawa wymieniona w 1103¹ do 1103⁶ k.p.c.;

2) z ostrożności procesowej, art. 1099 § 1 i 2 k.p.c. przez błędne zastosowanie i odrzucenie pozwu, podczas gdy przepisy te nie miały zastosowania, oraz odmowę zastosowania art. 1104 § 2 k.p.c., podczas gdy pozwane w odpowiedzi na pozew, jak również na dalszym etapie postępowania, nie podnosiły kwestii jurysdykcji krajowej i wdały się w spór co do istoty sprawy;

3) z ostrożności procesowej art. 1099¹ § 1 k.p.c. przez błędną odmowę jego zastosowania, pomimo że przeprowadzenie postępowania przed sądem obcego państwa nie jest możliwe, względnie nie można wymagać jego przeprowadzenia z uwagi na: - przywołane przez stronę powodową w toku postępowania okoliczności, w szczególności brak dwustronnej umowy między Polską a Tajlandią w kwestii współpracy i jurysdykcji sądów w sprawach cywilnych oraz znaczne koszty związane z dochodzeniem roszczeń przed sądem tajlandzkim, a nadto: - fakt, że nie wiadomo w ogóle, czy sąd w Tajlandii miałby jurysdykcję krajową; - fakt, że nie wiadomo w ogóle, jakiego kraju sąd miałby jurysdykcję, a zatem powódka nie może wiedzieć, czy prawo nieznanego kraju umożliwiłoby jej wytoczenie przeciwko pozwanym pozwu zmierzającego do ochrony przysługujących jej praw;

4) art. 51a § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) w związku z art. 227 k.p.c. przez jego niezastosowanie i niezbadanie treści prawa obowiązującego w Tajlandii, a tym

samym nieustalenie faktów mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżąca domagała się uchylenia postanowienia w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest trafna.

Rozważania można zacząć od stwierdzenia, że Sąd odwoławczy wadliwie odmówił zastosowania art. 1103⁷ pkt 1 lub pkt 2 k.p.c. Uzasadnienie tej tezy wymaga przywołania szeregu argumentów. Regułą jest, że w procesie sprawy należą do jurysdykcji krajowej, jeżeli pozwany ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu albo siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1103 k.p.c.). Pozwane przesłanki tej nie spełniają, a to oznacza, że aspekt jurysdykcji krajowej trzeba ocenić na podstawie przepisów szczegółowych. Prawodawca w tym zakresie posłużył się interesującym sposobem przekazu. W art. 1103¹ – 1103⁶ k.p.c. wskazał na określone rodzaje spraw i zadeklarował, że należą one do jurysdykcji krajowej „także wtedy, gdy”. Odesłanie to nawiązuje do reguły z 1103 k.p.c. i polega na zasygnalizowaniu, że w wybranych kategoriach spraw łącznikiem jurysdykcji krajowej mogą być inne czynniki (poza kryterium miejsca zamieszkania, miejsca zwykłego pobytu albo siedziby). Wskazana zależność jest klarowna, towarzyszy jej jednak dodatkowy wzorzec normatywny. W art. 1103⁷ k.p.c. zastrzeżono bowiem, że sprawy rozpoznawane w procesie, inne niż wymienione w art. 1103¹ – 1103⁶ k.p.c. należą do jurysdykcji krajowej „także wtedy, gdy” dotyczą, między innymi, 1) zobowiązania wynikającego z czynności prawnej, które zostało wykonane albo ma lub miało być wykonane w Rzeczypospolitej Polskiej; 2) zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej, które powstało w Rzeczypospolitej Polskiej. Znając przedstawioną konstrukcję, staje się jasne, że model zadeklarowany w art. 1103⁷ k.p.c. konkuruje ze schematami wskazanymi w art. 1103¹ – art. 1103⁶ k.p.c. Wystąpienie tych ostatnich, uniemożliwia wdrożenie jurysdykcji krajowej

według art. 1103⁷ k.p.c. Efekt ten skupia uwagę na przesłankach granicznych. W nich należy upatrywać argumentów umożliwiających rozstrzygnięcie sprawy.

Mając na uwadze stanowisko Sądu odwoławczego i strony powodowej, zasadnicze znaczenie ma to, czy „sprawy inne niż wymienione” w rozumieniu art. 1103⁷ k.p.c. obejmują każdą „sprawę z zakresu prawa pracy”, a zatem również wniesioną do sądu przez pracodawcę, czy tylko taką, „w której pracownik jest powodem”, co zastrzega jednoznacznie art. 1103⁴ k.p.c. Odnosząc się do nakreślonych odmiennych stanowisk Sądu Okręgowego i strony powodowej należy zwrócić uwagę, że pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie jest logiczny. Skoro zmienna z art. 1103⁴ § 1 k.p.c. konkuruje ze wzorcem wyrażonym w art. 1103⁷ pkt 1 i 2 k.p.c., to fałszywe jest tworzenie modelu interpretacyjnego, w którym niektóre rodzaje spraw pozostaną poza schematem wyznaczonym przez te przepisy. Zwrot „sprawy inne niż wymienione w art. 1103¹ – art. 1103⁶” jednoznacznie wskazuje, że art. 1103⁷ k.p.c. określa jurysdykcje krajową, chyba że została ona wyznaczona jednym z wymienionych przepisów. W rezultacie, jeśli art. 1103⁴ § 1-3 k.p.c. odnosi się wprawdzie do spraw z zakresu prawa pracy, zastrzega jednak, że chodzi tylko o sprawy, w których pracownik jest powodem, to niedopuszczalne jest twierdzenie, że do spraw „pracowniczych” z powództwa pracodawcy nie ma zastosowania art. 1103⁷ k.p.c. – zastosowanie znajduje bowiem reguła *expressio unius est exclusio alterius*. Sprawa pracodawcy nie jest sprawą wymienioną w art. 1103⁴ § 1 k.p.c., a to oznacza, że zastosowanie znajduje konkurencyjna jurysdykcja krajowa z art. 1103⁷ pkt 1 i 2 k.p.c. Inaczej rzecz ujmując „sprawą wymienioną” w art. 1103⁴ § 1 k.p.c. jest wprawdzie sprawa z zakresu prawa pracy, jednak z ograniczeniem podmiotowym (chodzi o sprawy w których pracownik jest powodem). Znaczy to tyle, że sprawa z zakresu prawa pracy, w której pracodawca jest powodem, jako nie podlegająca wyłączeniu, rozstrzygana jest według jurysdykcji krajowej określonej w art. 1103⁷ pkt 1 i 2 k.p.c.

Przeprowadzony wywód upewnia, że doszło do uchybienia art. 1103⁷ pkt 1 i 2 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd odwoławczy *a priori*, z uwagi na art. 1103⁴ k.p.c., wykluczył ich stosowanie. Sąd Najwyższy nie przesądza, bo to należy do Sądu rozpoznawczego, czy sprawa dotyczyła „zobowiązania wynikającego z czynności prawnej, które zostało wykonane albo ma lub miało być wykonane w

Rzeczypospolitej Polskiej” lub „zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej, które powstało w Rzeczypospolitej Polskiej”. Aspekt ten, zważywszy na poczynione ustalenia faktyczne, wydaje się oczywisty, nie mniej ostateczne przesądzenie, czy doszło do ziszczenia się przesłanek z art. 1103⁷ pkt 1 lub pkt 2 k.p.c. należy do Sądu odwoławczego.

Dyskusyjne jest czy rację ma również skarżąca, gdy powołuje się na art. 1104 § 2 k.p.c. i twierdzi, że bezpodstawnie doszło do odrzucenia pozwu na podstawie art. 1099 § 1 i 2 k.p.c. Poddanie jurysdykcji sądu określonej sprawy przez „wdanie się w spór co do istoty sprawy” z art. 1104 § 2 k.p.c. należy odczytywać w kontekście reguły wyrażonej w art. 1104 § 1 k.p.c. Chodzi o to, że powstanie jurysdykcji krajowej odbywa się co do zasady przez zawarcie umowy prorogacyjnej, jedynie wyjątkowo zachowanie strony pozwanej, polegające na wdaniu się w spór co do istoty sprawy i niepodniesieniu zarzutu braku jurysdykcji krajowej, mogą „zastąpić” umowę z § 1. Zachowania opisane w § 2 art. 1104 § 1 k.p.c. niejako zastępują umowę prorogacyjną. W tym ujęciu problematyczne jest, czy zachowanie kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu może świadczyć o woli poddania się przez samą stronę jurysdykcji krajowej. Wydaje się, że przesłanki określone w art. 1104 § 2 k.p.c. stanowią emanację woli strony, która wprowadzając nie zawarła umowy z § 1, jednak swoim zachowaniem jednoznacznie godzi się na rozpoznanie sprawy przez sąd polski, mimo, że sprawa do jego jurysdykcji nie należy. W przypadku „strony nie działającej”, zastępowanej przez kuratora, przedstawiony sposób myślenia jest zawodny.

Niezależnie od przedstawionych racji, w ocenie Sądu Najwyższego art. 1104 § 2 k.p.c. nie miał zastosowania z innego powodu. Skoro w sprawie jurysdykcja krajowa może być wywodzona z art. 1103⁷ pkt 1 lub pkt 2 k.p.c., to poddanie się jurysdykcji sądów polskich przez czynności faktyczne (wdanie się w spór co do istoty sporu i niezgłoszenie zarzutu braku jurysdykcji krajowej) jest bezprzedmiotowe. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że art. 1104 § 2 k.p.c. samoistnie kreuje jurysdykcję krajową, a skoro ona już występuje, to kreacja ta nie może nastąpić. Z tych samych przyczyn nietrafne jest odwoływanie się do art. 1099¹ § 1 k.p.c. i art. 51a § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o

ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) w związku z art. 227 k.p.c.

Mając na uwadze przedstawione racje, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.